

Wiadomości Międzynarodowe

Adoratorki Krwi Chrystusa

...Na Twoje Słowo...



Lima, Peru
4-28 Luglio 2017

Rok XXIII – Wydanie 4, kwiecień 2021

Informacje Międzynarodowa ASC – Zarząd Generalny - Via Maria De Mattias, 10 - 00183 Rzym



www.adoratrici-asc.org



redazioneasc@adoratrici-asc.org

Dzień Męczenników Misjonarzy

Wydawca

Dzień Męczenników Misjonarzy, obchodzony od 24 lat, zakorzeniony jest w życiowym świadectwie biskupa Óscara Romero, zabitego 24 marca 1980 roku w kaplicy szpitalnej w San Salvador, gdy odprawiał Mszę św., z powodu jego wypowiedzi przeciw dyktaturze wojskowej w kraju. Już w 1981 r. różni misjonarze we Włoszech zaczęli upamiętniać śmierć biskupa Salvadoru, który wspierał ubogich aż do oddania życia za dzieło Ewangelii. W 1993 r. Młodzieżowy Ruch Misyjny, zwany dziś Misją Młodzieżową, zasugerował Kościołowi włoskiemu, aby przekształcić tę spontaniczną uroczystość w coroczne wydarzenie, dzień upamiętniający wszystkich misjonarzy zabitych, ponieważ przynieśli Dobrą Nowinę Jezusa z Nazaretu.

Fundacja Misja nie ustaje w promowaniu tego corocznego święta, które jest ważne dla upamiętnienia męczenników, a także dla przypomnienia o potrzebie bycia bliźnim dla całego narodu zubożonego i niesprawiedliwego.

W tym roku obchody tego dnia nabrały jeszcze bardziej szczególnego charakteru. Pamiętając o 20 męczennikach misjonarzach wymienionych przez Dykasterię Wiary, pamiętamy o setkach księży i zakonników, kapelanów szpitalnych, pracowników służby zdrowia, a także biskupach, którzy zmarli podczas służby ludziom i pomagając

tym, którzy cierpieli na koronawirusa. W Europie księża byli drugą co do wielkości grupą, po grupie pracowników medycznych, którzy zapłacili cenę życiem.

Męczennicy, ci, którzy oddali swoje życie, podobnie jak Mistrz, stawiają opór w trudnej sytuacji aż do śmierci, nie jako bohaterowie, ale jako towarzysze podróży ludzi, którym mają służyć. To w służbie, w duchu dawania siebie, daje się konkretne świadectwo wiary, które przyjęli i wytrwale czynią.

Nasza misja Adoraterek Krwi Chrystusa, która wzywa nas do udziału w odkupieńczym dziele Chrystusa na rzecz ludzkości, przypomina nam każdego dnia o darze zjednoczenia z ofiarą Jezusa Chrystusa, który jako niewinny męczennik na krzyżu złożył życie, aby odkupić ludzkość od grzechu i śmierci. Dlatego jednoczymy nasze życie z życiem męczenników wiary, miłości, aby ofiara życia połączona z ofiarą Jezusa na ołtarzu przyniosła owoce nawrócenia i wiary. Następnie zbliżmy się do świata, naszego bliźniego, zanurzając się w rzeczywistości w duchu tych, którzy się pozbawiają się praw, aby dodawać się innym, aby czas Boży zawsze był bardziej obecny pośród nas.

S. Maria Grazia Boccamazzo, ASC

Wydawca

◇ Dzień Męczenników Misjonarzy

Przeźren Zarządu Generalnego

◇ Wizyta w Tanzanii

Ze Świata ASC

◇ Braterstwo i dialog - pełne miłości zaangażowanie kobiet podczas pandemii

◇ Wspomnienie s. Zildy, misjonarki w Peru

◇ Św. Maria De Mattias i Jomanny

◇ Serca w komunii: Ewangelia w świecie

Spis

1	◇ Słowa uznania	8
	◇ 50 lat minęło	9
2	◇ Dziękujemy S. Anno!	10
	Przeźren JPIC/VIVAT	
	◇ Fratelli Tutti – rozdział 2	11
4	W Zgromadzeniu	
5	◇ Kalendarz Zarządu Generalnego	12
6	◇ Zgromadzenia regionalne	12
7	◇ Urodziny: świętujemy życie	12
	◇ Wróciły do Domu Ojca	12

Wizyta w Tanzanii

Byłam w Tanzanii już kilka razy, ale za każdym razem jest tak, jakby to był mój pierwszy raz. Zawsze głęboko uderza mnie przyjęcie przez serdecznych, otwartych i pokojowych ludzi. Za każdym razem, jestem w stanie docenić nowe aspekty, które sprawiają, że czuję się nie tylko jak w domu, ale pozwalają mi docenić bogactwo innej, wspaniałej kultury.

Tym razem to doświadczenie było jeszcze silniejsze, zwłaszcza że sytuacja pandemii na świecie sprawia, że odczuwam cierpienie bezprecedensowego kryzysu wokół mnie i we mnie. Wszystko, do czego jesteśmy wezwane, by żyć w tym konkretnym momencie historycznym, ma wartość dodaną. Istnieje wiele uczuć, które działają jak filtr dla rzeczywistości, której doświadczamy, i nic już nie wydaje się być tym, czym było wcześniej.

Doświadczylam dni, kiedy próbowałam dać miejsce na przyjęcie wszystkiego, co mogłam podnieść, próbując żyć głęboko w każdej sekundzie i pozwalając, by nowość rozbrzmiewała we mnie z całym jej bogactwem.

Kiedy dotarłam do Dar Es Saalam, od razu poczułam, że wychodzę z surrealistycznego doświadczenia. Po roku fizycznego dystansowania się, presji i obaw przed infekcją, środków ostrożności i ograniczeń, liczb i prognoz... zamknięcia, infekcji i zgonów... znalazłam się zanurzona w rzeczywistości z codziennymi



wyzwaniami tej samej wielkości na sekundę, Covid-19 wydawał się odległą myślą. Zdawałam sobie sprawę, że ci, którzy żyją w sytuacji ubóstwa, nie mają nawet możliwości uświadomienia sobie tego, co często się wokół nich dzieje i że światowa gospodarka naprawdę rządzi losem ludzkości.

Siostry przyjęły mnie z wielką radością. Ta podróż była czasem wielkiego braterstwa, kiedy po pokonaniu fizycznego dystansu, jaki narzuciła nam pandemia, mogliśmy wyrazić tę bliskość i siostrzaną dobroć serca. Czułam się objęta i wspierana przez całe Zgromadzenie, doceniona gestami bliskości i zachęcona do patrzenia w przyszłość z nadzieją, mimo czasów niepewności, bycia „rzemieślnikami komunii”. Słyszałam o doświadczeniach wierności doświadczanej cierpieniem, odwagi, pokojowego świadectwa, choć żyjącego w niepewności, dzielenia się, troski i bliskości... miłosierdzia i służby kosztem życia.

Pracowałyśmy nad już rozpoczętymi procesami, słuchając się nawzajem w postawie poszukiwania i otwartości na słuchanie głosu Ducha, aby osiągnąć autonomię, która jest bardzo bliska.

Wraz z grupą odpowiedzialnych mężczyzn i kobiet oraz wolontariuszy kończymy prace nad nową strukturą zarządzania i administracji Wioski Nadziei.

Istnieje wiele synergii i synodalności, które pozwalają sprzyjać transformacji pod względem różnorodności i wyjątkowości.



Starałyśmy się wspierać kulturę spotkania i dialogu, sprzyjając czasom dzielenia się i dyskusji między ludźmi o różnych doświadczeniach, aby poszerzyć udział i współodpowiedzialność w świadomości, że każda kultura ma swoje dziedzictwo wyjątkowości i bogactwa. Nigdy nie doświadczyłyśmy, jak wszystko jest połączone, wszystko jest w związku, wszystko jest ze sobą połączone, tak jak w czasach pandemii. Nie byłyśmy też świadome, jak prawdziwie fundamentalną jest synergia różnorodności.

Podczas mojego pobytu Tanzańczycy doświadczyli śmierci swojego prezydenta, Johna Magufuli, kontrowersyjnego populistycznego przywódcy, który w ciągu pięciu i pół roku rządów głęboko zmienił kraj, dzięki swojemu zaangażowaniu w rozwój kulturowy, duchowy, polityczny i gospodarczy. Oprócz kontrowersji wokół Covid-19, podczas swojej pierwszej kadencji obniżył pensje pracowników rządowych (w tym jego własne), aby zwiększyć finansowanie szpitali i przydział leków na HIV / AIDS. W 2015 roku odwołał obchody Dnia Niepodległości i przeznaczył pieniądze na uruchomienie inicjatywy przeciw cholerycznej. Opieka zdrowotna była jednym z najwyższych priorytetów administracji

Magufuliego, o czym częściowo świadczy fakt, że średnia długość życia w Tanzanii rośnie z każdym rokiem jego kadencji. Widziałam rozwijający się kraj. Poprawa infrastruktury, dróg, lotnisk sprawia, że Tanzania może kontynuować swoją trajektorię wzrostu.

Wraz z siostrami uczestniczyłam w uroczystościach pożegnania Prezydenta. Widziałam ogrom ludzi, którzy cierpieli z powodu śmierci swojego przywódcy, przejawiali ból z powodu utraty „ojca”, odczuwali silną więź ze swoim autorytetem i silne poczucie przynależności do narodu. Bardzo wzruszyli mnie ludzie, strażnicy ważnych wartości w tym okresie wielkiej niepewności. To było dla mnie bardzo mocne doświadczenie. Dziękuję Panu za to, że pozwolił mi skorzystać z tej możliwości posługi i dziękuję Siostram za serdeczną gościnność, jaką mi okazały, i za ich życiowe świadectwo.

Bracia i siostry wszystkich, niezależnie od wiary, kultury i tradycji, przyszłość nie jest monochromatyczna. (Fratelli tutti, 100) a świat jest jak wielościan, który pozwala na jego piękno.

S. Nadia Coppa, ASC



Braterstwo i dialog

Pełne miłości zaangażowanie kobiet podczas pandemii

Kampania Braterstwa odbywa się w czasie Wielkiego Postu w całej Brazylii. Od 1964 roku różne kampanie Braterstwa były proroczym krzykiem Krwi Chrystusa przelanej w sytuacjach niesprawiedliwości, przemocy i nierówności. Jest to osiągnięcie także dlatego, że jest odpowiedzią na wezwania Soboru Watykańskiego II.

Kampania Braterstwa ma w tym roku charakter ekumeniczny, co oznacza, że została przygotowana nie tylko przez CNBB (Krajowa Konferencja Biskupów Brazylii), ale także przez COINC (Krajowa Rada Kościołów Chrześcijańskich Brazylii). Tematem tegorocznej kampanii było Braterstwo i dialog: zobowiązanie miłości. Jego motto brzmiało: „*Chrystus jest naszym pokojem: zjednoczył to, co zostało podzielone*”. (Ef. 2:14)

Kampania Braterstwa w tym roku potępia sytuację społeczeństwa chorego, nierównego, gwałtownego i spolaryzowanego. Nie mam zamiaru robić tutaj analizy ani niczego takiego. Uważam jednak, że ważne jest podkreślenie tych punktów, które pomagają nam zrozumieć tło tej kampanii braterstwa. Cierpimy z powodu tego, co jest fundamentalne dla tej kampanii, czyli *dialogu*. Ta kampania skłania nas do dialogu, do tworzenia mostów, a nie murów. Wymaga od nas pracy nad identyfikacją sytuacji nienawiści, dyskryminacji i przemocy w celu budowania kultury dialogu.

Dla pierwszych wspólnot chrześcijańskich dialog był przywilejem, ponieważ zgodnie z ich doświadczeniem Bóg przychodzi na ich spotkanie przez Syna, Boga więzi i komunii. Jezus przedstawia swojego Ojca jako współczującego i miłosiernego. Boga, który daje pierwszeństwo małuczkiemu, ubogim, pokrzywdzonym i uciskanym; nie dopuszcza dyskryminacji i podziałów. To przez krzyż staje się jednym z człowieczeństwem, a kobieta jest pierwszym świadkiem tej zjednoczonej miłości, świadkiem zmartwychwstania. Jak możemy czytać tekst o pustym grobie (J 20,11-18), który można interpretować jako przestrzeń życia wszystkich ukrzyżowanych w historii, biorąc pod uwagę, że pierwsze orędzie zostało skierowane do kogoś,

któ reprezentuje, w pewnym sensie, zubożałą i dyskryminowaną klasę społeczną.

Moc tego pierwszego orędzia ukazuje zobowiązanie kobiet do głoszenia Zmartwychwstałego w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich, co ukazują nam listy św. Pawła.

Wiele kobiet przewodziło społecznościom. I nie jest inaczej. W środku tej pandemii i we wszystkich sytuacjach społecznych, które zbiegają się i trapią obecne społeczeństwo, widzieliśmy kobiety pełniące wiodące role w różnych sektorach brazylijskiego społeczeństwa. We wspólnotach widzieliśmy działania solidarności, zwłaszcza kobiet w ich domach.

„Ta pandemia ujawniła, w jaki sposób kondycja ludzka zależy od opieki i zależy głównie od kobiet. Nie ma odpowiedzi na pandemię pochodzącą wyłącznie z abstrakcji gospodarki. Znajduje się również w małym świecie domu i opieki” (Debora Diniz).

Troska, jako cecha kobieca, jest zobowiązaniem do kochania społeczeństwa, a to zaangażowanie zaczyna się od drobiazgów codzienności, od bycia blisko, od małych gestów prowadzących do dialogu z innymi, a wreszcie od burzenia dzielących nas murów. Jak powiedział nasz przyjaciel, św. Franciszek z Asyżu: *„Tam, gdzie jest nienawiść, obym przyniósł miłość, tam, gdzie jest przestępstwo, niech przyniosę przebaczenie, tam, gdzie jest niezgoda, obym przyniósł jedność, tam, gdzie jest wątpliwość przyniósł wiarę...”*

W tej rzeczywistości pandemii możemy się wiele nauczyć od kobiet, które rozszerzyły opiekę nad relacjami poza murami własnego domu na swoją wspólnotę, sąsiedztwo, a także społeczeństwo. To pokazuje, że możemy przejść od nienawiści i podziałów do dialogu, a tym samym do przemiany świata.

Dziękuję każdemu, kto z wiarą, odwagą i nadzieją nadaje nowy sens tym pandemicznym czasom, budując kulturę dialogu z łagodnością i ciepłością.

S. Andrea Mireldy, ASC

Pamiętając o s. Zildzie
S. Zilda, misjonarka w Peru

*Zilda, dziś pamiętamy
Twoją ostatnią Wielkanoc,
którą żyłaś i zapieczętowałaś
cały twój wielki ideał:*

*Być Adoratorką
Opuściłaś rzekę Tapajós
Przyciągały cię inne wody
I opuściłaś swoją rodzinę.
Wtedy Jezus cię wezwał
Z bezkresu Amazonii
W stronę gór peruwiańskich.*

*Twój uśmiech na wyciągnięcie ręki
Twoja dobroć i radość
Sprawiły, że nieustraszenie stawiałaś czoła
strasznej pandemii.*

*Sprawna księgowa,
hojna sługa
Krwi Jezusa Chrystusa,
której byłaś propagatorką.
Misjonarzy Krwi
Byłaś przyjaciółką i współpracowniczką
Zawsze zwinna i w ruchu
Animatorka świeckich.*

*Z zapalem Adoratorki:
Twoja marka ...
W Peru lub w Brazylii
Będziemy podążać twoją ścieżką.*

*Nadal jesteś z nami.
„Korona” cię nie zmiażdżyła.
Otrzymałaś kolejną KORONĘ
Miłości, która Cię uświęciła.*



**Siostra Zilda w Rzymie
podczas seminarium
dla skarbników w 2019 roku**

S. Marília Menezes, ASC

Świeta Maria De Mattias i Jomanny



Nigdy nie wiemy, kiedy św. Maria de Mattias dotknie nas lub życia innych, czy to na podstawie słów, których używamy, czy obrazu na ścianie.

We wtorek, 19 stycznia, do mojej klasy weszła pełna radości druga klasa. Jomanny był tego dnia pierwszym uczniem w moim pokoju. Podszedł do mnie i powiedział, że ma dla mnie prezent gwiazdkowy, ale tego dnia nie miał go przy sobie. Nie trzeba dodawać, że byłam dość sceptyczna co do tego, że było to tak daleko po Bożym Narodzeniu. Następnego dnia Jomanny wszedł rano do pokoju i nic nie powiedział.

W czwartek 21 stycznia Jomanny wszedł do klasy z szerokim uśmiechem na twarzy, oczywiście za maską i torbą. Przyniósł ją bezpośrednio do mnie i powiedział, że muszę to od razu otworzyć. Oczywiście postępowałam zgodnie z jego instrukcjami i pierwszą rzeczą, jaką znalazłam w torbie, był duży różowy jedwabny kwiat.

Jomanny powiedział mi, że wybrał ten kwiat specjalnie dla mnie. Pod kwiatem znajdował się duży kubek kawy, który z łatwością mógł pomieścić 20 uncji kawy. Moi uczniowie wiedzą, że lubię kawę i regularnie ją włączam w klasie. Jestem jedyną nauczycielką w szkole, która pije kawę, więc wypada trzymać w pokoju mój mały dzbanek do kawy. Obok dużego kubka z kawą stała świeca. Świecę nazwano snem. Jomanny powiedział mi, że jego mama wybrała dla mnie świecę. Nie mogłam się powstrzymać od zastanawiania się, czy jego mama uważa, że potrzebuję dodatkowego snu ze względu na regularne spożywanie kawy, o którym

prawdopodobnie mówi się w domu.

Ostatnią rzeczą, jaką znalazłam w torbie, był mały, plastik, coś, co wyglądało na dekorację, która wyglądała jak zawinięty cukierek. Wspomniałam, że wygląda ładnie i odłożyłam na bok. Jomanny szybko mi powiedział, że muszę otworzyć fałszywy cukierek. Siedziałam przez chwilę i starałam się go otworzyć. Jomanny szybko zaoferował mi pomoc, którą bardzo doceniłam.

Wewnątrz tego małego cukierka, który szybko odłożyłam na bok, było coś, co wywołało łzę w moim oku. Wewnątrz znajdował się mały kawałek bibuły. Rozwinąłem bibułkę, a wewnątrz był medalik św. Marii De Mattias.

Nie trzeba dodawać, że na chwilę zaniemówiłam. Spojrzałam na Jomanny'ego, a potem znowu na medalik. Wciąż patrząc na medalik, Jomanny powiedział: „To twoja ulubiona Święta”. Byłam lekko zaskoczona. W tym roku szkolnym jeszcze nie opowiedziałam mojej klasie historii Marii. Zazwyczaj opowiadam historię Marii 4 lutego. Następnie odpowiedziałam: „Tak, ale skąd wiesz?” Następnie Jomanny wskazał na zdjęcie Marii, które mam na ścianie i powiedział: „Widzisz, ona jest jedyną Świętą, którą masz na ścianie, więc musi być twoją ulubioną”. Następnie Jomanny podbiegł do swojego biurka, wyciągnął mały skrawek papieru i podbiegł do mnie.

Skopiował imię Marii ze zdjęcia, zabrał je do domu i powiedział mamie, że musi znaleźć Marię dla mnie, ponieważ była moją ulubioną Świętą.

Wysłałam tego dnia do domu list z podziękowaniami dla Jomanny'ego i jego mamy. Jego mama odesłała mi e-mailem i powiedziała, że razem wyszukali historię Marii na komputerze. Znaleźli się na stronie Adoraterek. Przeczytali wszystko o życiu i misji Marii. W pewnym momencie przewijania strony internetowej zdarzyło im się nawet zobaczyć moje zdjęcie, a jego mama powiedziała, że Jomanny powiedział: „Wow, siostra jest sławna”. Od tamtej pory noszę medalik.

Podczas lekcji 4 lutego Jomanny przypomniał sobie wiele historii Marii i podzielił się wieloma zabawnymi faktami, których się nauczył.

S. Kristen Forgatch, ASC

Serca w komunii i Ewangelii dla świata

Od 11 stycznia 2021 r. odbyła się kanoniczna wizytacja internetowa Zarządu Generalnego w Regionie Indie. Pielgrzymkę rozpoczęliśmy 11 stycznia, a zakończyliśmy 26 lutego 2021 roku. Spotykaliśmy się przez 30 dni w 28 grupach.

Spotkania odbywały się dla następujących grup:

- dla wszystkich indywidualnych wspólnot;
- dla siostr z grupy wiekowej;
- dla siostr z różnymi obowiązkami przełożenstwa;
- dla młodych kobiet w formacji;
- dla siostr zaangażowanych w duszpasterstwo formacyjne i powołaniowe;
- ze współpracownikami ASC;
- lokalnymi przełożonymi, i administracją regionalną.

Obraz przedstawia serce, ręce obejmujące serce, płonący ogień i Biblię, słowo Boże. Obraz pokazuje, że my, członkowie ASC, obejmujemy serce, które zawiera słowo Boże, ukryte w naszych sercach. Komunia w nas samych i zakorzeniona w Słowie Bożym pomaga nam pozostać czystymi w sobie, pozbawionymi grzechu. Nasza gorliwość i entuzjazm płoną jak płonący ogień, aby szerzyć słowo Boże na całym świecie. Ponieważ tematem naszych spotkań było „Serca w komunii i Ewangelii dla świata”, musimy rozpalić miłość, którą mieliśmy na początku. Przełożona Generalna zwróciła się do wszystkich siostr z prośbą o zjednoczenie w naśladowaniu Jezusa w naszym życiu. Pomimo napiętego harmonogramu, podczas wizytacji podjęły inicjatywę poznania aktualnej rzeczywistości każdej wspólnoty i zasugerowały środki, aby podjąć nowe kroki w naszych wyzwaniach i trudnościach. Pytania dotyczące życia osobistego, wspólnotowego i apostołskiego członkiń wskazywały na troskę o każdą członkinię wspólnoty.

Każda członkini, która przedstawiła symbol, który miał oznaczać jej życie we wspólnocie, dodawał różnorodności i znaczenia sesjom.

Spotkania rozpoczęły się modlitwą i refleksją nad słowem Bożym, po których nastąpiło wprowadzenie Przełożonej Generalnej. Opierając się na odbiciu słowa Bożego, członkinie odpowiadały na pytania zadane przez zarząd generalny. Temat „Serca w komunii, Ewangelia dla świata” wzbogacił interakcję i sprawił, że poczułyśmy się jedną rodziną. Z powodu pandemii COVID-19 wielu z nas było skazanych na świat i siebie. W takiej sytuacji zarząd generalny zadał sobie trud, aby do nas dotrzeć i spotkać się z nami indywidualnie. Żadne słowa nie wystarczą, by wyrazić naszą wdzięczność Przełożonej Generalnej i jej zespołowi za organizację takich spotkań, które trwały przez wiele dni. Zarząd generalny zmotywował nas, udzielając nam pozytywnych opinii na temat poszczególnych dziedzin naszej służby. Sesje odświeżyły nasze umysły i tchnęły w nas pozytywną energię z braterską miłością.

Trzy spotkania, w których uczestniczyłam, otworzyły mi oczy na świat, zachęcając mnie do podjęcia nowych kroków w kierunku sensownego życia zakonnego. Zarząd generalny otaczał każdego członka miłością i troską, gdy rzucał nam wyzwanie i zachęcał do robienia wszystkiego z miłością Boga i miłością do innych ludzi, zakorzenioną w Słowie Bożym. Jestem przekonana, że dodała życia i energii życiu wszystkich siostr w Regionie Indie. Serdecznie dziękuję naszej

Przełożonej Generalnej i Radnym za tak wspierającą pracę i za motywowanie nas swoją serdeczną troską.

W imieniu wszystkich siostr pragnę w szczególny sposób podziękować naszym siostrom za współpracę, wsparcie, współpracę i zrozumienie, które otrzymałyśmy. Z dumą mogę powiedzieć, że pracujemy jako zespół z duchem rodzinnym. Dla zakonników wspólnota jest ich domem, a my jesteśmy dla siebie darem. Jesteśmy dumni z waszej wierności powierzonej odpowiedzialności, a także dziękujemy Bogu za pracę w nas poprzez wasze zdolne przywództwo i zdrowe przewodnictwo.

S. Catherine Mary, ASC



“Serca w komunii i Ewangelia dla świata” Czas Łaski

Dziękujemy Wszchemogącemu za towarzyszenie nam przez zarząd generalny przez cały okres wizytacji kanonicznej w Regionie Indie. Wiele z zaplanowanych wydarzeń nie mogło przebiegać zgodnie z organizacją z powodu istniejącej pandemii, ale zespół generalny umożliwił to dzięki innowacyjnej metodzie. My, wspólnota Palidoro, miałyśmy przywilej fizycznej obecności Rady Generalnej wśród nas, co nadało znaczenie wizytacji kanonicznej.

Sam temat jest dość obszerny i ma głęboki sens, który pomógł nam przemyśleć wszystkie aspekty życia konsekrowanego ASC, takie jak modlitwa, życie wspólnotowe i nasza misja. Inspirujące przesłanie s. Nadii Copsy pomogło nam uświadomić sobie, jak ważne jest budowanie głębszej relacji z Bogiem i wzrastanie we wzajemnej komunii, abyśmy mogli wypełniać naszą misję

z przekonaniem i zaangażowaniem dla chwały Bożej. Wywołał również świadomość potrzeby każdego człowieka do zrobienia pierwszego kroku w kierunku wprowadzenia zmian w swoim życiu. To, co odróżnia naszą oddaną służbę drogiemu bliźniemu, to nasze pełne współczucia podejście do postępowania z cierpiącą ludzkością.

Po raz pierwszy spotykamy się z siostrami z różnych grup wiekowych. Czułyśmy się zadowolone i wzbogacone poglądami innych na ten temat jako nieodłącznego błogosławieństwa i wyzwania. Doceniamy Twoje innowacyjne plany i poświęcenie cennego czasu dla rozwoju Regionu Indie.

S. Arokiya, ASC

Słowa uznania

“Jest takie powiedzenie; Bóg ma dwoje mieszkańców, jednego w niebie, a drugiego we wdzięcznym sercu. Tylko podziękowanie jest potężną modlitwą, która mówi wszystko; Bóg dał nam w darze 86400 sekund dziennie. Czy wykorzystaliśmy przynajmniej jedną z nich, aby podziękować”- mówi William Arther.

Przed wszystkim dziękujemy Wszchemogącemu za Jego plan zjednoczenia całego Regionu Indii, aby wspólnie dzielić się, oceniać i analizować postęp naszego życia osobistego, wspólnotowego, jak również całego regionu, pod hasłem „Serca w komunii... .. i Ewangelia dla świata”.

To był naprawdę pełen łaski i błogosławieństwa czas spędzony razem, aby ponownie przyjrzeć się moim osobistym priorytetom, życiu duchowemu i wnikać głęboko w sposób, w jaki żyję charyzmatem i Duchem Zgromadzenia, moją postawę, gdy napotykam przeszkody i ... przede wszystkim po to, aby zobaczyć, na czym stoję w przekazywaniu miłości Boga mojemu „drogiemu bliźniemu”. Czuję się naprawdę odnowiona i nieco bardziej zmotywowana, aby zaangażować się w pełni swoim zaangażowanym życiem, a tym samym być światłem dla innych w poszukiwaniu drogi, która prowadzi innych do Boga i świętości. To był czas, w którym odczułam silne doświadczenie naszej

międzynarodowości i pozwolił nam radośnie celebrować czas spędzony razem. Modłę się, abyśmy wszyscy razem na nowo odkryłyśmy radość zdobytej konsekracji i misji w tym samym duchu i świętości naszej matki założycielki, św. Marii De Mattias.

“Skaly to myśli Boga w kamieniu, krople rosy to myśli Boga w perłach, a każdy początek to cudowne myśli Boga o stworzeniu”. (Dottie Eichhorn). To prawda w przypadku naszej przełożonej generalnej i współpracowniczek.

Jestem pewna, że napotkaliście wiele wyzwań i pokonałyście wiele przeszkód, aby wykonać to zadanie online i starałyście się dać z siebie wszystko, co najlepsze dla indyjskiego ASC swoją cenną obecnością. Wyjątkowy sposób, w jaki zorganizowałaś spotkanie, świadczy o tym, jakim jesteś ASC - wydajnym, zorganizowanym i zorientowanym na wyniki. Z dumą mówię, że w tobie jest absolutna moc, by wznieść się ponad każdą sytuację lub walkę i przekształcić ją w najsilniejszą i najpiękniejszą wersję siebie w historii. Niech Bóg nadal was wszystkich błogosławi.

Wielkie dzięki dla wszystkich,

S. Moly Parayil, ASC



Minęło już 50 lat...



„Minęło już pięćdziesiąt lat!” W ten sposób s. Anna powitała mnie we wspólnocie, gdy tylko zobaczyła mnie w niedzielę 7 marca.

Tak, naprawdę minęło 50 lat od tego „tak”, które powiedziałyście Panu, Kościołowi i Zgromadzeniu ASC, a my jesteśmy tu dzisiaj, aby wam podziękować.

Z pewnością czas pandemii nie jest najlepszy, choć z nieco mniejszymi ograniczeniami niż w innych częściach świata i we Włoszech, tutaj, w Albanii, zmieniło się również nasze życie. Oprócz zajęć i możliwości wspólnego świętowania, które sobie wyobrażałyśmy od dawna z wielką celebracją, tak naprawdę musiałyście być zadowolone z małej kolacji i bardzo prostej Mszy. Ale jesteśmy pewne, że wszyscy, którzy mogli nie byli fizycznie obecni z nami, aby świętować, wspominać was i modlić się za was w całej Albanii i na świecie, wdzięczni za to, że was spotkaliśmy i otrzymaliśmy dar waszej pełnej miłości obecności w ich życiu.

Byliśmy gotowi na wszystko. Z twoimi siostrami sporządziliśmy plan A, plan B, a nawet plan C, zgodnie z ograniczeniami, jakie mogą obowiązywać w marcu. Wszystko po to, aby znaleźć sposób, aby móc dziękować Bogu za dar, jakim byłeś i jesteś na tej ziemi.

Nie powstrzymało nas nawet zamknięcie restauracji. Wtargnęliśmy do domu przez dwa dni i poświęciliśmy się garnkom i patelniom, studiując przepisy na ryby - czy to może być coś innego na Twój dzień? - miksowanie i tworzenie. Wszystko miało być niespodzianką, ale w rzeczywistości ciągle wsadzałeś głowę do kuchni i jadalni z jedną, a potem drugą wymówką, z ciekawością, która pozwoliła Ci zobaczyć i zrozumieć to, co najlepsze....

Nadszedł wielki dzień i dzięki prostocie przebywania razem wśród braci i sióstr wszystko skończyło się idealnie. Na kolacji z nami CPPSs i ASCS oraz rodziną drogich przyjaciół, którzy pomagali nam, wspierali i znosili nas w organizacji uroczystości, był biskup Arjan Dodaj, biskup pomocniczy naszej diecezji, ks. Frendo, który był tam na mszy.

Podczas uroczystości ks. George Frendo, który od lat współpracował z Adoratorkami, najpierw jako proboszcz parafii, w której znajdowała się nasza wspólnota, a teraz jako biskup, wypowiedział słowa podziękowania, podkreślając, że twoje życie, s. Anno, zakończyło się sukcesem nie dlatego, że byłaś dobra i pilna, ale dlatego, że powiedziałaś Panu „tak” całkowicie i na zawsze i pozwoliłaś Panu kierować sobą. „Nie bierzemy ślubu, zdecydowaliśmy, że nie będziemy mieć rodziny dla siebie” - dodał - „ale będziemy mieć większą rodzinę, rodzinę Kościoła. Rezygnujemy z kochania jednej osoby, nie rezygnując z miłości, ale wybieramy ją jako przykazanie naszego życia, aby kochać wszystkich”.

Widzenie twoich emocji podczas odnawiania ślubów było ekscytujące dla nas, którzy przez wiele mniej lat kroczyliśmy ścieżką podążania za Chrystusem i widząc twoje lśniące oczy, gdy wypowiadałeś, że „tak!” jeszcze raz.

Z wdzięcznymi sercami wszyscy mówimy: **“Faleminderit motër, edhe 100”**, jak powiedziano tutaj, „kolejne 100 tych dni” podążając za Barankiem, dokądkolwiek się udaje i służąc naszemu drogiemu bliźniemu.

Andrea Velocci

Dziękuję Sostro Anno!

Na zakończenie synodu diecezjalnego s. Anna De Robertis, wraz z innymi osobami konsekrowanymi i świeckimi, otrzymała od Ojca Świętego odznaczenie Pro ecclesia et Pontefice za posługę misyjną pełnioną w diecezji i Albanii przez te 30 lat.

Z zeznań opublikowanych na Whatsapp:
S. Anna de Robertis, 30 lat w Albanii.

Ani na chwilę nie opuściła Durazzo, nawet w trudnych dniach 1997 roku, kiedy miała okazję wyjechać. Pamiętam lata 90., kiedy jako młodzi i nastolatki zebraliśmy się z entuzjazmem w Durazzo, siostry w pobliżu kościoła św. Łucji. Dobrze? I wielu innych takich jak my. Otrzymała również dziś wdzięczność Papieża Franciszka za swoje zaangażowanie, zwłaszcza w stosunku do osób najbardziej potrzebujących, w wychowanie młodzieży.

Dziękuję Sostro Anno.

W imieniu Zgromadzenia kierujemy do Siostry Anny najlepsze życzenia i wdzięczność za jej świadectwo życia w posłudze.



Rozdział 2 : Nieznajomy na drodze

„Każdego dnia musimy zdecydować, czy być dobrymi Samarytanami, czy obojętnymi obserwatorami!” (69)

Wyzwania wymienione w poprzednim rozdziale Fratelli Tutti podkreślają potrzebę ponownego rozważenia naszych priorytetów na poziomie osobistym, wspólnotowym i globalnym, zanim będzie za późno. Możemy odnieść sukces tylko wtedy, gdy zjednoczymy się w miłości jako siostry i bracia, z troską taką, jaką okazał dobry Samarytanin (Łk 10: 25–37).

Dobry Samarytanin to przypowieść o żydowskim podróżniku, który jest rozebrany, pobity i ranny na drodze. Najpierw przychodzi żydowski kapłan, a potem lewita, ale obaj unikają mężczyzny. Wreszcie na podróżującego spotyka się Samarytanin. Samarytanie i Żydzi gardzili sobą, ale Samarytanin mu pomaga.

Jezus opowiada tę przypowieść w odpowiedzi na pytanie prawnika: „A kto jest moim bliźnim?”. Sąsiad to ten, który okazuje miłosierdzie poszkodowanemu - Dobry Samarytanin. Przypowieść ta jest lekcją nie tylko o miłości, ale także przemieniającym spotkaniem miłosierdzia. Papież szczegółowo opisuje każdą postać w historii, więc czytelnik może zapytać: „Kim jestem, kim jesteśmy w tej historii?” Więc kto jest moim sąsiadem?

Franciszek kończy ten rozdział wezwaniem do katechezy i przepowiadania, które „mówią bardziej bezpośrednio i jaśniej o społecznym sensie życia, o braterskim wymiarze duchowości, o naszym przekonaniu o niezbywalnej godności każdego człowieka oraz o naszych motywach do kochania i akceptowania wszystkich naszych braci i siostr”.



Moglibyśmy z łatwością zastąpić imię papieża Franciszka Marią De Mattias, kiedy mówimy o tej przypowieści i zastanawiamy się nad jej znaczeniem dla nas dzisiaj. Marię przepętniała chęć oddania „drogiemu bliźniemu” wszystkiego, co mogła, bez względu na ich status społeczny czy szczególne potrzeby. Każda osoba była przez nią postrzegana jako godna Krwi Chrystusa, szczególnego daru od Boga. Nasza Maria zrozumiała wartość osoby ludzkiej, jej godność, którą należy szanować.

Jak mogłaby głosić o miłości Boga z jakąkolwiek autentycznością lub autorytetem, nie żyjąc również zgodnie z wezwaniem do miłosierdzia i współczucia? Charyzmat, który z nami dzieli, kieruje nas ku innym; inaczej być nie może. Maria dobrze o tym wiedziała. Maria nie była „obojętnym obserwatorem”.

My też nie. Krew Chrystusa zachęca nas, abyśmy głęboko wsłuchali się w wołanie Krwi, gdziekolwiek i jakkolwiek go słyszymy. Ale nie możemy na tym poprzestać. Słuchanie, słyszenie, odczuwanie musi prowadzić do działania. Za każdym razem, gdy pozwalamy, by miłość Boża dotykała nas i przemieniała, nasze serca otwierają się szerzej. Wtedy nasze stopy zaprowadzą nas do potrzebujących, a nasze ręce i cała istota zostaną oddane do służby. Rozpoznamy w każdym naszym „drogim bliźnim”, bez rozłąki.

Pytania do refleksji:

Jak i kiedy byłaś odbiorcą współczującej opieki innej osoby?

Jak jesteś osobą, która zbliża się do swojego „drogiego bliźniego” i daje siebie całkowicie?

S. Toni Longo, ASC

Kalendarz administracji ogólnej



6 kwietnia: s. Nadia Coppa i s. Matija Pavić uczestniczą w otwarciu seminarium dla formatorów: „Nowy rytm dla nowego życia”

17 kwietnia: s. Nadia Coppa wraca ze Stanów Zjednoczonych

23 kwietnia: s. Brigit Pulickakunnel S. Brigit Pulickakunnel wraca z Indii

27 kwietnia - 8 maja: Sr Nadia Coppa e Sr Matija Pavić uczestniczą w Kapitulie wyborczej w Polsce

Zgromadzenia regionalne

Schaan 12-13 kwietnia 2021

Wrocław 29 kwietnia - 2 maja 2021 (kapituła wyborcza)

Urodziny: świętujemy życie

40.te urodziny

S. Hemema Juvanapudi 09/04/1981 Indie

50.te urodziny

S. Iwona Wanke 28/04/1971 Wrocław

60.te urodziny

S. Dominga Alarcon 09/04/1961 Boliwia

70.te urodziny

S. Teresa Kuzmić 03/04/1951 Zagrzeb

80.te urodziny

S. Orsillo Elda 02/04/1941 Włochy

S. Giuseppina Toto 04/04/1941 Włochy

S. Edna Pereira Braga 12/04/1941 Manaus

S. Adelfe Cristofano 22/04/1941 Włochy



Miesięcznik informacyjny

prowadzony przez

Adorarki Krwi Chrystusa

Wiadomości Międzynarodowe - Zarząd Generalny

Via Maria De Mattias, 10 - 00183 Rzym

Rok XXIII, Wydanie 4, kwiecień 2021

Komitet redakcyjny

Maria Grazia Boccamazzo, ASC

Debora Brunetti

Tłumaczenie:

S. Ljubica Radovac - chorwacki

S. Betty Adams - angielski

S. Anastazia Floriani - kiswahili

S. Bożena Hulisz - polski

S. Clara Albuquerque - portugalski

S. Miriam Ortiz - hiszpański

S. Johanna Rubin - niemiecki



Wrócić do Domu Ojca

6/03/2021	Giuseppina De Nisi	Włochy
17/03/2021	Lucia Spadone	Włochy
19/03/2021	Maria Carmela Tancredi	Włochy
20/03/2021	Giovanna Valvano	Włochy
20/03/2021	Maria Zilda Moraes	Manaus
21/03/2021	Charlotte Rohrbach	Stany Zjednoczone
22/03/2021	Adele Massari	Włochy
23/03/2021	Natalina Petrilli	Włochy
24/03/2021	Teresa Dentico	Włochy
28/03/2021	Rosaria Valente	Włochy
30/03/2021	Antonietta Agherbino	Włochy